

Łomża 14.10.2016r.

Drogi Janie Brachwo!

Jestem Yuria. Na początek mojego listu chcieliby zaprosić o słuchanie?

Mam nadzieję, że wszystko dobrze. Kiedy ukarolę się pytanie o konkursie z Pana adresem, musiałam koniecznie napisać ten list, ponieważ jest Pan moim ulubionym pisarzem.

Znam chyba wszystkie napisane przez Pana bajki i wiersze, a kilka nawet na pamięć. Moim ulubionym utworem jest „Kaczą dziewczątko”. Ukaruję się, że bajki mogą być bardzo urokowe, śmieszne oraz powingające. Dziekuje za to, że tak

takto nie je czytać. Jestem zachwycona i bardzo dumna z Pana, ponieważ moi koleżanki też chętnie czytają Pana utwory. I kilku wierszy powstały też piosenki, które wszyscy chyba znają. Muszę wspomnieć, że mam też ulubioną książkę,

która również Pan napisał. Jest to „Akademia Pana Kleksa”. Ta powieść jest

bardzo interesująca. Jest ciekawa oraz pełna fantazji i humoru. Jak byłem Maja przeczytała mi ją mama, a niechawno zrobiłam to sama, chowając to grubą książeczką. Chciałam Panu powiedzieć, że o takiej szkole. Chciałabym, aby istniała naprawdę i mogłyby do niej wchodzić również dziecioryzantki. To jakaś jakie

mieli bohaterowie Akademii są inni i delikatni, niż moje lki w nikie.

Podziękuję Panu za to, że umie Pan wyrazić fakty historie. Jesteś jednym

Pan piśł kolejną książkę, to świetnie by było, gdyby napisał Pan coś o psach albo

kotach. Marzę o takiej książce, ponieważ kocham te zwierzęta.

Jestem bardzo zdziwiona, gdyż nie słyszałam się, że jest Pan adwokatem i tworzy Pan pod pseudonimem literackim. Ma Pan na morawsko

Leman, a to cioczeński brat takiego samego nazwiska. Bardzo ciekawa historia,

Breukha to prawdopodobnie strata, chciałabym dowiedzieć się coś więcej na ten temat.

Na tym koniec mojego listu. Kiedy wybiera się Pan do Lomu? Moim marzeniem jest Pana spotkanie. W przyszłości chciałabym również napisać książkę. Jest

Pan moim wzorem. Teraz jesteś dopiero w pierwszej klasie i musisz się jeszcze wiele nauczyć. Bardzo chciałabym, aby odpowiedział Pan na moj list. Mam ogromną nadzieję, że dostanę w nim wskazówki jak rozbijać swoje piegi i stać się znany i świętym pisarzem. Jencza moc obiekuje za tyle wspaniałych bajek i książek. Rozdrobowiam i będę wszystkiego dobrego.

Z wyrazami sympatii Zofia Mierzejewska.

Luzowna Miejscewska



Jan Brechwa  
ul. Baśniowa 7  
15-300 Mieczków